

Biesiadne, A kiedyśmy tu przybyli

A kiedyśmy tu przybyli,
Dla oddania części tobie,
Witani przez ciebie mile,
Zaśpiewamy w tym sposobie.

Niech znika wszelka myśl płoża,
Nasz gospodarz niechaj żyje,
Niech najbardziej tego kocha,
Kto za jego zdrowie pije.

NA GOSPODYNIE
Pijmy zdrowie gospodyni,
Niechaj długie lata żyje,
Bo nam wielki zaszczyt czyni,
Że po równo z nami pije.

Pijmy zdrowie gospodyni,
I za jądro dziękujemy,
Lecz niech dzisiaj nas nie wini,
Że jej męża upijemy.

NA GOSPODARZA
Pijmy zdrowie gospodarza,
Przyjaciela i kompana,
Bo nam taki nastrój stwarza,
Że będziemy tu do rana.

Pijmy zdrowie pana domu,
Co ma tutaj władzę wielką,
By przed żoną, po kryjomu,
Jeszcze podjął nas butelką.

Pijmy zdrowie gospodarza
I zegnamy z łezką w oku.
Niech go dzisiaj nie przeraża,
Ze przyjdziemy w przyszłym roku.

NA JUBILATA
Pijmy zdrowie jubilata,
Niech zachęta zabrzmie gromka:
Niechaj żonie figla spleta
I ustrzeli jej potomka.

NA PANIE
Niech nam żyją nasze panie,
Nasza chluba i ozdoba.
Więc na umór pijmy za nie
Nim wysiądzie nam wątroba.

NA SZEFOWĄ
Wypijemy za szefową,
Która dzielnie nam matkuje
I ma zawsze dobre słowo
Dla podwładnych z mocną głową.

NA DYREKTORA
Pijmy zdrowie dyrektora,
Kochanego pryncypała,
By na awans przyszła pora,
Na co czeka firma cała.

NA PREZESA
Niech nam żyje drogi prezes,
Kielich więc podnieśmy w górę,

By nie upadł mu interes
I nie szukał innych spółek.

NA SEKRETARZA

Pijmy zdrowie sekretarza
Co za wszystkich ciężko orze.
Niech swój program śmiało wdraża
I niech Pan Bóg mu pomoże.

NA ABSTYNETÓW

Niech nam żyją abstynenci,
Skromna mniejszość narodowa.
Dzięki ich do wódki wstręcie.
Nasza nacja się zachowa.